

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTÉKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francji i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptéce Z. RUCKERA ul. Skarbowska 1. 7. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Kleinowska 1. 4. 2. piętro — Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie kol. Mich. L Dobrowski, właściciel aptéki; w Wiedniu kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Wskazówki do badania olejku gorzycznego przez prof. dra Flückigera. Spolszczył M. D. W. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna przez M. D. W. — Rośliny lekarские i ich uprawa w kraju naszym zestawil Wł. Dérkacz. (Ciąg dalszy). — Nowy rozkładany młynek do proszkowania towarów aptécarskich wyrobu A. Zemsch'a w Worms z ryciną. — Sprawy zawodu aptécarskiego: W sprawie jednorocznej służby wojskowej farmaceutów przez H. F. — Z wydziału tow. apték Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

Wskazówki do badania olejku gorzycznego *)

przez prof. dra. F. A. Flückigera w Strassburgu.

Spolszczył M. D. W.

Badanie olejku gorzycznego zanieczyszczonego dwusiarczkiem węgla, przedsięwzięte w skutek życzenia pp. Schimmel i Spółki z Lipska, jest powodem napisania niniejszych kilku słów, które jako przyczynek do artykułu Hager'a (ob. Pharm. Centrallh. 1879 Nr. 39) uważać należy.

Zafałszowanie to było tak znaczném, iż prawie $\frac{1}{3}$ cz. wzmiankowanego olejku, ogrzewanego w przeciągu jednego dnia w łaźni wodnej, której ciepłota 80°C. nieprzewyższała, przekraplała; otrzymany przekrop posiadał cięż. gat. dwusiarczku węgla. Ogrzewany z wyskokiem i amonijakiem olejek ten wydawał siarkosinek amonowy który za dodaniem chlorku żelazowego przybierał ciemno-czerwoną barwę. W sposób podany na str. 42 méj chemii farmaceutycznej

*) Ob. Pharm. Ztg. Bzl. 1880. str. 460.

alkoholem, wodorotlenkiem potasowym i eterem traktowany wydawał wyżejwzmiankowany przekrop etyloksantogenian potasowy, rozpoznany za pomocą utworzenia pięknej żółtej soli miedziowej. Odłączony więc od olejku przekrop nie był niczem innem jak dwusiarczkiem węgla, rozumie się, że użytą być musiała do jego oddzielenia wyższa ciepłota niżli 47°C . a to w celu by choć w przybliżeniu całą jego ilość wydostać.

Oddawna znaną jest dokładnie ruchliwość niedziałek siarki w oleju gorzycznym jak to np. z dat w Gmelin'a: Handbuch der organischen Chemie II. z r. 1852 na str. 216 zestawionych wypływa. W istocie wystarcza ogrzewać czysty olejek gorzyczny przez czas krótki z wyskokiem i amonijakiem by po uwolnieniu od nadmiaru wyskoku i amonijaku otrzymać siarkosinek amonowy. Z tego wynika, iż chcąc w oleju gorzycznym wykryć dwusiarczek węgla nie można takowego badać chlorkiem żelazowym tj. opierać się na krwistem zabarwieniu, które takowy zmieszany z siarkosinkiem amonowym wywołuje. Ażeby z czystego olejku gorzycznego wydzielić siarczki metaliczne, któremu prawdopodobnie zawsze pewa ilość siarkosinku towarzyszy nie potrzeba używać potasu, sodu lub amonijaku, woda barytowa lub wapienna nawet bez dodatku alkoholu z olejkiem gorzycznym w łaźni wodnej ogrzewane, powodują tworzenie się siarczku metalicznego, co bardzo łatwo za pomocą nitroprusydku sodowego rozpoznać można. Nawet zgęszczony rozczyń Na HO jest w stanie odjąć olejkowi gorzycznemu pewną ilość siarki i utworzyć ślady siarczku sodowego.

Olejek gorzyczny i amoniak łącząc się wydają tyozynamin $\text{SC NH}(\text{C}_3 \text{H}_5) \text{NH}_2$; 1 drob. olejku gorzycznego = 99 daje 116 tyozynaminu. 100 cz. olejku gorzycznego powinno by więc wydać 117,7 cz. tyozynaminu. Ogrzewałem więc 5 gram. czystego przez Schimmel'a i Spł. sporządzonego olejku gorzycznego z 2, 5 gram. bezwodnego wyskoku i 8,6 gram. amonijaku cięż. gat. 0,96 w lekko przytkanej kolbce mniej więcej do ciepłoty 60°C . Po upływie kwadransu mieszanina wyklarowała się, barwiąc się czysto żółto, poczem przed upływem godziny utraciła całkowicie woń olejku gorzycznego. W szklanej parownicze w łaźni wodnej aż do mniej więcej stałego ciężaru ogrzewana pozostałość wydała po ostygnięciu białą kryształiczną masę tyozynaminu, wążącą po zupełnem wysuszeniu nad kwasem siarkowym 5,634 gram. co 112% użytego olejku gorzycznego odpowiada. Inne z nieznaczniemi zmianami w manipulacyi przedsięwzięte oznaczenia wydawały 111,0—112,3 i 115,7% tyozynaminu. 4 gramy dwusiarczkiem węgla zafałszowe-

nego olejku gorzyczynego wydały zaś tylko 3,6 grm. tj. 90% tyozynaminu.

Z tego widzimy, iż dokładne odważenie otrzymanego z pewnej porzód dokładnie oznaczonej ilości olejku gorzyczynego tyozynaminu, użytém być może z korzyścią do badania pierwszego.

Atoli piękny ten odczyn posiada pewną niedogodność, a to iż pewien mały zresztą bład nie może być wykluczonym. Działanie amonijaku, jak to zresztą a priori spodziewać się można nieogranicza się wyłącznie na tworzeniu tyozynaminu, lecz powoduje nadto powstawanie pewnej ilości siarkosinku amonowego. Używając stosunkowo niskiej ciepłoty i nie więcej amonijaku, jak według podanego równania wypada, tworzy się bardzo mało siarkosinku, należałoby jednak warunki, w których jak najmniej takowego powstaje bliżej zbadać. Mnie się zdaje, iż najmniej siarkosinku tworzy się wónczas, jeśli proces odbywa się bez ogrzewania (w niskiej ciepłocie); rozumie się, iż w tym wypadku tyozynamin wytwarza się bardzo pomalu. (Dok. nast.)

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

XLIX. Nowy sposób otrzymywania kantarydynu, według Grienisch'a (Ob. The Pharm. Journl. and Trans. i Bunzl. Pharm. Ztg. 1880. Nr. 29).

Autor zauważał, iż traktowanie pryszczawek alkoholen i eterem nie wystarczą, do zupełnego wydostania z nich kantarydynu, to też poleca najprzód sproszkowane pryszczawki oswobodzić za pomocą nafty od oleju tłustego, potem zwilżyć je należycie roztworem węglanu sodowego, utrzyć w moździerzu o ile możności jak najdokładniej a w końcu zakwasiwszy chlorowodorem oblać chloroformem w stosownem zatykanem naczyniu. Po pewnym przeciągu czasu dodać nieco eteru i całość mocno klócić. Mięszanina chloroformu i eteru roztwornia złatwością kantarydyn to też w ten sposób najłatwiej wydzielić całą jego ilość z pryszczawek. Zresztą nie zaszkodzi pozostałość wykłócić jeszcze kilka razy eterem, a zmieszawszy wszystkie roztwory odkroplić w ciepłocie łaźni wodnej eter i chloroform. Reszta od destylacyi w kolbce jest stosunkowo bardzo czystym kantarydynem. M. D. W.

L. Łatwy sposób wykrycia alkoholu amyłowego w napojach wysokowych, według A. H. Allen'a. (Ob. Arch. der Pharm. Rok 1880. str. 231).

Autor radzi: a) Bibułkę do sączenia umieszczoną w stosownej parownicze oblać podejrzanym płynem, i pozwolić takowemu ulotnić się, ogrzewając bardzo miernie. Jeśli badany płyn zawiera alkohol amyłowy, to przy końcu parowania zwłaszcza za ogrzaniem wydzielać się będzie charakterystyczna jego woń.

Twierdzi on, iż w ten sposób udało mu się wykryć niedogon nawet wtenczas gdy ilość jego nie przewyższała $\frac{1}{2000}$ cz. ogólnej ilości płynu. b) W 150 grm. podejrzanego płynu rozczynia się 1 grm. wodorotlenku potasowego i roztwór paruje tak długo, aż pozostałość wynosić będzie ogółem tylko 15 gramów. Takową miesza się po ostygnięciu z równą objętością rozcieńczonego kwasu siarkowego. Wydzielająca się przytém woń jest tak charakterystyczna, iż po niej nie trudno rozróżnić alkohol czysty, od zawierającego niedogonu. c) Za pomocą przekraplania w mierniej ciepłocie oddziela się całą ilość alkoholu z badanego płynu, pozostałość zaś miesza z równą objętością eteru. Po oddzieleniu warstwy eterowej i ulotnieniu się eteru, całą ilość względnie znachodzącego się niedogonu pozostaje na parownicze i już po woni, lub zresztą po zachowaniu się wobec stosownych odczynników z łatwością rozpoznana być może.

M. D. W.

Rośliny lekarskie i ich uprawa w kraju naszym.

Zestawił

Władysław Dérkacz, podaptékarz.

(Ciąg dalszy)

28. *Iris. Kosaciec. Veilchenwurz. Kosaćcowate, Irideae. Flora lekarska tab- 257.*

Iris florentina Lin. Kosaciec słowieński, jest rośliną trwałą, dziko w północnych Włoszech rosnącą, a na polach Toskanii, szczególnie zaś około Florencyi i w niektórych okolicach Francyi hodowaną. Posiada kłęb członkowaty, gałęzisty, nieco spłaszczony, pierściniowaty, zewnątrz jasno-szarej, wewnątrz białej barwy, mięsisty i od spodu korzonkami włóknistymi porośły.

Woń kłębu świeżego jest nieprzyjemną, smak zaś ostry i gorzki, podczas gdy woń zasuszonego jest przyjemną, fijołkową, (stąd nawet powstała nazwa, korzeń fijołkowy) smak z początku słodkawo-klejisty, później gorzki i nieco ostry.

Liście są mieczowate, długie, gładkie, blado-zielone, nieco krótsze od głąbika; ten do 60 centm. wysoki, zwykle 3-kwiatowy. Kwiaty w maju się jawiące, są wielkie, bezszypułkowe, białe, przyjemnie wonne, jednolistne, na 6 części podzielone, z których trzy na zewnątrz, trzy zaś na wewnątrz są zagięte; pierwsze opatrzone są żółtymi włosami, rurka dłuższa od jajnika. Jajnik kręśowany, szyjka zrosła z rurką, łatki znamionowe białe, wrębne, karbowane. Torebka długodzioba, lekko 3-ścienna. Kosaciec słowieński jest rośliną powszechnie znaną, gdyż nawet po ogrodach wieśniaczych hodują go nierzadko dla ozdoby. Kłąb oczyszczony miewał obszerne zastosowanie w dawniejszej medycynie, dziś służy tylko do robienia sztucznego syropu fijołkowego i gałeczek do fontaneli, do obsywania pigułek, na perfumy, proszki do zębów, wchodzi również skład kadzideł i środków kosmetycznych. Duże kawałki kłębu kosaćca, gładko obcięte dają do gryzienia niemowlętom w celu łatwiejszego przerznięcia się zębów. (Rhizoma Iridis pro infantibus). W ogóle kłąb ten spotrzebowanym bywa zawsze jeszcze w znacznej ilości, dlatego powinniśmy się uprawą takowego zająć, gdyż mało w ogólności potrzebuje starań i opieki a te ostatnie wynadgradza nader sownie.

Pod uprawę kosaćca wybiera się miejsce suche, słoneczne o gruncie wapnisto-gliniastym. Grunt taki na wiosnę orze się, później jeszcze raz przekopuje, a przy końcu lata lub na początku jesieni, całe pole dzieli się na o 50 centymetr. od siebie oddalone bruzdy, w które to w kilka dni później młode wypustki kosaćcowe (podobnie jak to się rzecz ma przy uprawie tartaraku) w oddaleniu mniej więcej 30 centymetr. jedną od drugiej zasadza się i ziemią na 4 palce wysokości okrywa. Na wiosnę potrzeba tylko nieco ziemię poruszać, a już przed nadejściem trzeciej jesieni tj. w sierpniu kłęby zbierać można, które oczyszczone suszymy na wolnym powietrzu. Zbierać można również młode wypustki i takowe aż do czasu nadejścia sioły tj. do października starannie przechowawszy za nadejściem dni słotnych rozsadzić. Kosaciec słowieński jest nader czułym na zimno, dlatego podczas ostrych mrozów, należy takowy ochraniać, przykrywając plantacje ziemią lub liśćmi z drzew opadłymi, które na wiosnę zdjąć należy.

29. *Jacea Bratek. Dreifaltigkeitskraut. Fijołkowate. Violaceae.*
Flora lekarska tab. 37.

Viola tricolor Lin. Fijołek trójbarwny, bratkiem potrójnym nazywany, jest rośliną roczną lub dwuletnią dziko w całej prawie Europie, na polach i przy drogach rosnącą.

Posiada korzeń cieńki, gałęzisty, włóknisty; łodygę wzniesioną albo podnoszącą, często nawet pokładającą się, już to (na złym gruncie) bezgałęzną, już to (na dobrym) mniej lub więcej rozgałęzioną; takowa dochodzi do 30 centymetr. wysokości i jest trójgraniastą, omszoną rzadziej prawie nagą, wewnątrz prózną.

Liście naprzemianległe, ogonkowe, dolne jajowate albo sercowate, górne podłużne, tępe, zazębione, wyżej stojące lancetowate, zaś przysadki liściowe pierzasto-dzielne. Szypułki z końców liści wyrastające, noszą pojedyncze kwiaty pięciopłatkowe.

Korona jest dłuższa od kielicha, dwu- lub trójkolorowa. Kwitnie od maja do sierpnia. Owocem jest torebka podługowata, tępo 3-kątna i ostra, o licznych drobnych nasionach.

W lecznictwie używanem jest ziele kwitnące, bezwonne, a smaku słodkawo-klejistego, tak zewnętrznie jak i wewnętrznie i takowe zbiera się z dziko rosnących okazów. Odpowiednio do wielkości a także i miejsca pochodzenia fijołka trójbarwnego, znamy kilka odmian tej rośliny; lecz jak to wyżej wspomnieliśmy, potrzebujemy w lecznictwie tylko rośliny dziko rosnącej, dlatego też uprawą tylko takiej rośliny powinniśmy się zająć. Grunt przeznaczony pod uprawę fijołka trójbarwnego, powinien być dobrym lecz nie tłustym. Takowy zasiewamy nasieniem rzędowo w miesiącu marcu lub kwietniu, przekopujemy go kilka razy i podlewamy aż do zejścia rośliny. Można również zasiewać nasienie w lecie, młode zaś roślinki przesadzać we wrześniu na przeznaczone pole a dopiero drugiego roku w maju zbierać kwitnącą roślinę. Rośliny jednoroczne kwitną dopiero w lipcu i sierpniu i nie są bardzo wydajne. Tak uprawioną roślinę ścinamy podczas całego przeciągu czasu kwitnienia. Z 10 kilogram. świeżych roślin pozostaje po wysuszeniu zaledwie 3 kilogram.

30. *Lavandula. Lawanda. Lavendel. Wargowate. Labiatae. Do*
uzmysłowienia rośliny, przywodzę dzieło: Hayne'go: Darstellung und
Beschreibung der in der Arzneikunde gebrauchlichen Gewaechse.
Berlin 1805. tab. 37.

Lavandula vera DC. Lawanda prawa lub lekarska jest to krzew, dziko w południowej Europie i Afryce północnej rosnący,

a w wielu okolicach Europy w ogrodach dla wonnych kwiatów hodowany. Posiada łodygę drzewiastą, zgiętą, gałęziastą, do 50 centm. wysoką. Liście są równowąskie lub równowąsko - lancetowate, bezogónkowe i prawie spojone podstawami, do 5 centymetr. długie, tępe, całobrzegie lecz podwinięte, z młoda pokryte prawie kutnerowato włosami gwiazdkowatymi, biało-szarawymi, a później więcej zielone i tylko spodem srebrzysto - lśnącymi gruczołkami opatrzone.

Kwiatki ułożone na wierzchołkach gałęzi w postaci przerewanego kłosa, składającego się z 2—6 fałszywych okółków. Każdy okólek posiada 6 kwiatków zaopatrzonych przy nasadzie w krótkie przykwiatki zaostrome, brunatne, błoniaste. Kielich walcowaty, fioletkowy z głębokimi bruzdami, kosmaty, równowany, o 5 zębach prawie deneczkowatym. W bruzdach kielicha znajduje się mnóstwo lśniących gruczołków olejistych. Korona dwuwargowa, błękitna, zewnątrz puszysta, warga górna prosta, przewrotnie sercowata, 2-dzielna, a dolna 3-dzielna, zgięta ku dołowi, od górnej mniejsza. Kwietnie w czerwcu i lipcu. Obecnie w lecznictwie używamy tylko kwiatów. Takowe posiadają woń bardzo przyjemną, korzenną, smak gorzkawo-korzenny, ostry. Lawanda była już używaną przez ludy starożytne do zewnętrznego więcej niż wewnętrznego użytku (do kąpieli i obmywań) i ztąd powstała nazwa Lavandula (od lavare myć). Kwiaty lawandowe obecnie wchodzi w skład wód i ziółek aromatycznych, a dla swój miłej woni i do kadzideł; w większej ilości potrzebujemy tychże na olejek lotny, którego około 3% zawierają.

Olejku mającego woń do lawandowego podobną (około 4%) mniej jednak przyjemną, dostarczają kwiaty Lawandy szerokolistnej *Lavandula spica Chaix*, rośliny rosnącej także w południowej Europie, lecz ponieważ ta, dla srogości zimy u nas a i w całej środkowej Europie nie może być hodowana, przeto tylko uprawę Lawandy lekarskiej w naszych ogrodach powinniśmy się zająć. Grunt pod uprawę Lawandy wybiera się suchy, słoneczny; przydają się jednak najlepiej miejsca pagórkowate ku południowi zwrócone z dobrą lecz nie tłustą ziemią. Przeznaczony grunt 1go roku mocno gnoją nawozem z stosunkową ilością kości mielonych zmieszanym i przekupują go kilka razy.

Zasiew na tak zwanym rozsadniku wcześniej na wiosnę skuteczniej, z kądem potem młode roślinki na wiosnę, gdy nocnych przymrozków już nie ma, na pole przesadzane bywają. Rozmnażanie tej rośliny

uskutecznia się częściej przez rozdzielanie starych krzaczków, które się w sierpniu i wrześniu rozsadza.

W marcu młode rośliny wypuszczają pędy, a przy spokojném i wilgotném powietrzu w miesiącu kwietniu i maju, młode pędy dochodzą już 30 centymetr. wysokości. Jeżeli rozmnażanie miało miejsce, przez podział korzeni starych krzaczków, to takie rośliny już w pierwszym roku kwitną. Takie pędy na 2. rok, obcina się, albowiem roślina stałaby się słabszą i na mrozy czulszą. W następnym tj. drugim roku, gdy roślina dochodzi do 50 centm. wysokości, drugie pędy téjże oddziela się i oddzielnie jako nowe osobniki zasadza. Tak wyhodowane krzewy trwają niektóre długie lata, podczas gdy inne już po 5—6 latach stają się bezużytecznymi.

Odnawianie plantacyi lawandowych również jest potrzebném a należy takowe co 4—5 lat uskuteczniać, gdyż zauważano, że kwiaty z roślin starych mniej wydają olejku.

Największą ilość olejku wydają krzewy w 3. roku. Kwiaty a raczej kłosa kwiatowe do otrzymania z nich olejku powinny być zbierane w miesiącu czerwcu lub lipcu, to jest w tym czasie, gdy krzewy najobficiej kwitną. Odpowiedni stan pogody wpływa wielce na produkcję olejku.

Najwięcej olejku wydają kwiaty zebrane w połowie sierpnia lub w pierwszych dniach września. W ogóle grunt pod uprawę lawandy przeznaczony, powinien być na wiosnę dobrze skopany i z chwastów oczyszczony. Gdyby zaś trwał jakie chwasty pomiędzy krzewami lawandy rosły i takową swym wzrostem przysłuszały, natenczas należy krzaki wykopać i do gruntu nowego, dobrze i starannie spielonego i na $\frac{1}{2}$ metra głęboko skopanego, przesadzić. Na sztuczną uprawę lawandy powinniśmy zwrócić uwagę, ponieważ kwiaty takowej w znacznej ilości bywają na targach handlowych poszukiwane. Jak z powyższego widzimy przy dobrych chęciach wielkiego zachodu około uprawy takowej nie ma chyba to iż na zimę, przed srogością mrozów, ochraniać ją powinniśmy.

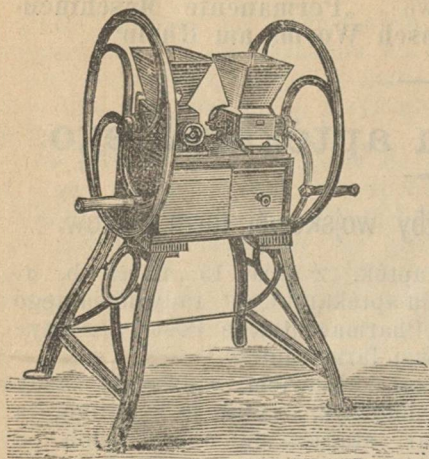
(C. d. n.).

Nowy rozkładany młynek

do proszkowania wszelakich towarów, jakoto minerałów, korzeni, kór, nasion itp. dla użytku aptékarzy i droguistów wyrabiany w fabryce A. Zemsch'a w Worms nad Renem.

(Z ryciną).

Niniejszém zwracamy uwagę kolegów i czytelników naszych na powyższy młynek do proszkowania towarów, który zbudowany według zupełnie nowéj konstrukcyi wyszczególnia się nietylko swą dobrocią, wytrzymałością i prostotą, lecz jest nadto stosunkowo bardzo tani.



Młynek ten składa się z szkatułki z lanego żelaza, w której spoczywają dwa wale, z których jeden za pomocą kółka regulującego według potrzeby odsuniętym lub przybliżonym być może. Oprócz tych dyagonalnie prążkowanych walców dodaje wynalazca za stosowném (zresztą bardzo mierném) wynagrodzeniem jeszcze dwa kolcami zaopatrzone wale, które w razie potrzeby bez trudów w środek młynka włożone być mogą. Pierwsze wale służą do proszkowania na mialko, ostatnie zaś do sporządzania proszków ogróbnych jak np. proszku gorczycy

lub mąki lnianéj. Chociaż wale te łatwo wyjmowane i wkładane być mogą, to mimo to wynalazca sporządza dla dogodności aptékarzy młynki podwójne na obocznej rycinie przedstawione, które po jednej stronie posiadają wale prążkowane po drugiej zaś wale zaopatrzone kolcami.

Młynki te spoczywają na podstawie z lanego żelaza, zaopatrzone są dwoma korbami i dwoma szufladami, a mielą one bez różnicy wszystkie nasiona, wiele gatunków korzeni i minerałów, co dotychczas w żadnym tak tanim młynku nie było możebném. Posiadacze takich młynków nie potrzebują już wcale drogich młódczyz, młynki te mielą w godzinie więcej, niżli w młódczyzu przez przeciąg całego dnia utłuc można.

Wale sporządzane bywają albo z żelaza lanego albo ze stali. Najmniejszy młynek mieie 30 funtów nasion lnu albo 15 funtów gorczycy. Ceny młynków tych są

	Ciężar	Walca		Cena	
		długość w milimetrach	średnica z walc. z żelaza	z walc. z stali.	
Pojedynczych nr. 1.	80 funt.	100	74 mk. sr.	42	50.
2.	100 "	100	74 "	46	54.
3.	150 "	140	92 "	90	108.
4.	200 "	175	96 "	125	142.
5.	500 "	300	160 "	260	340.
Podwójnych nr. 1.	z walc. z lan. żel. m.	100	z walc. ze stali m.	115	
(z podstaw. żel.) 2.	" " " "	210	" "	"	230
3.	" " " "	300	" "	"	340

Młynki pojedyncze nr. 1. i 2. dostarcza wynalazca także z podstawami żelaznemi i kosztują one wtenczas po marków srb. 15.

Ilustrowane cenniki rozsęła, i wszelakię bliższęj informacyi udziela z chęcią przedsiębiorstwo: „Permanente Maschinen-Ausstellung des Herrn A. Zemseh Worms am Rhein“.

Sprawy zawodu aptékarского.

W sprawie jednorocznej służby wojskowej farmaceutów.

Nr. 6. Czasopisma towarz. apték. z dnia 15. marca b. r. podaje w rubryce „Sprawy zawodu aptékarского“ rady niejakiego p. J. G. umieszczone wprzód w „Pharmaceutische Post“, a dotyczące jednorocznej służby wojskowej farmaceutów.

Nie będę rad tych powtarzał, albowiem sądzę, że każdy z kolegów, którego takowe mogą dotyczyć, czytał je z uwagą, a wielu może nawet powzięło zamiar, starać się o uwolnienie od trzyletniej służby wojskowej. Ośmielę się tylko w tém miejscu, poczynić niektóre uwagi co do tych rad, mianowicie uwagi na własném doświadczeniu oparte, a to jedynie w celu, by który z szan. kolegów, znajdujących się w podobném położeniu, a uważając takowe za dobre, nie poszedł za niemi, bo srodze by się zawiódł, jak to i ze mną się stało.

Jako właśnie popisowy w b. r., nie mogąc dla braku, ustawą wymaganych 2 lat kondycyi, zapisać się na kursa i uzyskać przez to prawo jednorocznej służby wojskowej przy aptécie, postanowiłem, przygotować się do egzaminu na jednorocznego ochotniczego liniowego. Sądzę bowiem, co każdy przyznać musi, że lepiej jest wysłużyć choćby i przy linii rok jako ochotnik, aniżeli trzy lata jako zwyczajny żołnierz. Jednakże jak to zwykle bywa, poczęto doradzać. Z pomiędzy wielu rad wybrałem i te, które są podane w wyż przytoczonym nrze. Czasopisma tow. apték. i poszedłem za niemi. (Autor wzmiankowanej korespondencyi myli się, twierdząc iż szczegóły przez niego podane były dotychczas nie-

znane. Ja bowiem czyniłem te same kroki jeszcze w jesieni z. r. a zatem musiały być już znane. Były nieznane może o tyle, że nieskuteczne, a zatem i nie zwracano na nie uwagi). W tym celu wniosłem podanie do c. k. ministerjum oświaty, o pozwolenie zapisania się na kurs, obowiązując się, praktykę asystencką odbyć, po ukończeniu tegoż. Ministerjum oświaty, odpowiedziało na me podanie odmownie, zasłaniając się ustawą.

Otrzymawszy taką odpowiedź, udałem się do c. k. ministerjum wojny, z prośbą, o warunkowe przyjęcie, do służby jednorocznej przy aptéce. Na to c. k. ministerjum wojny mi odpowiedziało, że dla farmaceutów nie egzystuje warunkowe przyjęcie do służby jednorocznej. Jakiż zatem może być skutek postępowania wedle rad p. J. G.?

Otóż taki. Kto zechce wedle nich postępować, wyjdzie na tém tak samo, jak ja wyszedłem, czyli jak Zablocki na mydle.

Usluchawszy bowiem rad ludzi, którzy sądziłem, że znają nieco sprawy te, zaniedbałem mego pierwotnego planu tj. przygotowania się do egzaminu na ochotnika liniowego, a teraz nie nie wskórawszy będę w razie zaasentorowania zmuszony 3 lata w linii odsłużyć, czego trzymając się mego pierwotnego planu, mógłbym był uniknąć.

Co jednakże może nas uwolnić od trzyletniej służby wojskowej, przez którą jak szan. korespondent, słusznie nadmieniał, wielu po kilku latach porzuca ten zawód i szuka innego zatrudnienia? Z pewnością nie staranie się jednostek, o uzyskanie jakichś ustępstw, czy to w ministerjum wojny czy oświaty, lecz reprezentacja na za w obec rządu, innemi słowy, gremija nasze. One to, powinny postarać się o to, by podaptekarze podobnie jak uczniowie gimnazjalni, mieli prawo do służby jednorocznej. Jeżeli uczniowi po ukończeniu 6. klasy przysługuje już prawo podawania się na jednorocznego ochotnika, wprowadzie warunkowe tj. jeżeli po ukończeniu gimnazjum, złoży egzamin dojrzałości; dla czegożby nam farmaceutom nie udzielił rząd podobnego prawa, tj. by podaptekarze, choć nie będący jeszcze na kursach, mogli się także podawać na jednorocznego ochotnika, a następnie jako słuchacze kursów, rok ten przy aptéce wojskowej odsłużyli. Lecz o to jak powiedziałem powinno się gremija nasze starać, one bowiem mogłyby może uzyskać podobne ustępstwo u rządu, przez co by nie jednemu z młodszych farmaceutów, dobrodziejstwo było wyświadczone.

Na zakończenie ośmielę się szan. kolegom podać radę wręcz przeciwną, od zawartej w korespondencji z 15. marca b. r., a mianowicie następującą:

Jeżeli, który z szanownych kolegów znajduje się w podobnym położeniu tj., że będąc w 19. roku życia, nie ma dwuletniej prawem wymaganej praktyki asystenta, niech się nie spuszcza, na uzyskanie w ministerstwie pozwolenia zapisania się na kurs, albowiem takowego nie otrzyma, lecz niech się przygotowuje do egzaminu na jednorocznego ochotnika liniowego. Jak powiedziałem

już wyżej, lepiej jest tracić rok jak lat trzy i mogę kolegów zapewnić, że tylko w ten sposób mogą być pewni uniknięcia trzyletniej służby wojskowej.

Dokąd bowiem gremija, o wyż wspomniane ustępstwo dla nas u rządu się nie postarają, tak długo nie ma innéj drogi do uwolnienia się od trzyletniej służby wojskowej.

Przemyśl roku 1880.

H. F.

Z wydziału towarzystwa aptécarskiego.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Dwie aptéki w małych miasteczkach do sprzedania.

Aptéka wraz z domem w mieście powiatowém do sprzedania.

Aptéka w miejscu kąpielowém (sezonowa) do sprzedania.

Aptéka w mieście, w którém się znachodzi sąd powiatowy przynosząca rocznie przeszło 3500 zlr. a. w. jest wraz z domem z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela podpisany.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionéj statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,

w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— Tegoroczne walne zgromadzenie niemieckiego towarzystwa aptécarskiego odbędzie się w Wrocławiu w dniu 7. do 10. września b. r. Z zjazdem tym połączoną będzie wystawa farmaceutycznych i chemicznych przetworów, towarów, przyrządów itp. rzeczy.

— Międzynarodowy kongres farmaceutyczny (piąty z rzędu) odbędzie się według doniesienia czasopisma „The Pharm. Journl. and Transactions“ w sierpniu 1881.

— W Kuryerze warszawskim z dnia 12. lipca b. r. czytamy: „Soda i łacina. Pewien aptékarz, który znał oprócz kuchennéj łaciny jeszcze i przysłowie sławiące zalety wina: *In vino veritas* przyklepił następujący napis na beczkach z sodową wodą: *In soda sanitas*. Czy to nie zachęcające?“

Redakcja otrzymała w miesiącu sierpniu:

- Czasopismo techniczne. Kraków 1880, Rocznik I, Nr 8.
- La Ruche Pharmaceutique Bulletin mensuel. Paris
Rocznik 24. 1880. Nr. 5. (Nra 1, 2, 6, 7, 8 nie doszły nas).
- Listy chemické. Casopis venovaný zajímům technické léčby. Organ
spolku chemiku českých. IV. Rocnik. V Praze 1880. (Cały
rocznik).
- Medycyna. Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. War-
szawa. Tom VIII. 1880. Nra 31, 32, 33, 34, 35 (Nr. 30 nie
doszedł nas).
- New Remedies New-York. Vol. IX. 1880. Nra. 2. i 8.
- Pamiętnik tow. lekarz. warsz. wydawany pod redakcją dra E.
Klinka. Warszawa. Rok 1880. Tom. 76. Zeszyt III.
- Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen
und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie i t. d. Bunzlau.
Nra 29, 62, 63, 64, 65, 66, 67. 68 i 69.
- Przegląd akademicki, organ młodzieży polskiej wydawany za
staraniem Czytelni akademickiej w Krakowie. Kraków 1880. Rok
I. Zeszyt I.
- Przegląd bibliograficzny. Miesięcznik dla wydawców, księ-
garzy i w ogóle czytających książki. Kraków. Rocznik III. 1880.
Nr. 8.
- Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego.
Kraków. Rocznik XIX. Nra 31, 32, 33, 34, 35. (Nra 10 i 20 nie
doszły nas).
- Przyrodnik. Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik II. 1880.
Nra 15 i 16. (Nra 1 i 3 nie doszły nas).
- Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz.
1880. Nra 22, 23, 24.
- Spójnia. Organ towarzystwa takiejże nazwy 1880. Nr. 12 i 13.
- The Medical Record, a weekly Journ. of Medic. and Surger.
New-York. Tom 18. 1880. Nra 3, 4, 5, 6 i 7.
- Wiadomości farmaceutyczne. Warszawa Rocznik VII.
1880. Zeszyty 7. i 8. za miesiące lipiec i sierpień b. r., które zawie-
rają: Streszczenie ważniejszych dochodzeń chemiczno-sądowych dokona-
nych w gubernii piotrkowskiej w ciągu 1878 i 1879, przez p. J. Gam-
pfa.—O obecności miedzi i cynku w organizmach zwierząt i roślin. — O
Kurarynie przez p. Sachs'a. — Atropin i daturyn przez p. Poehl'a. —
Otrzymanie wodoru chloralu — Kwas szczawiowy w moczu. — Nowe
zastosowania pepsyny.—Reakcje pikrotoksynu. — Syrupus Liquiritiae.—
Tinctura Jodoformii compostia. — Unguentum Jodoformii compositum. —
Unguentum ad ungulas.—Badania nad kwasem salicylowym. — Zatrucie
chromianem ołowiowym —Zatrucie jodoformem —Jodek krochmalu jako
uniwersalna odtrutka — Rośliny lekarskie i ich uprawa przez p. Ber-
dau —O uprawie tytoniu w Kentucky. — Przyrządzanie czarnej herbaty
w Japonii.—Otrzymywanie kauczuku nad rzeką Amozonką. — V. i VI.

posiedzenie warszawskiego towarz. farmaceutycznego odbyte dn. 7. maja i 4. czerwca 1880 r.—Mleczarnia lecznicza. — Wiadomości bieżące. — Kronika historyczna farmacyi. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna. — Ogłoszenia.

Zeitschrift des allgem. oesterr. Apotheker-Vereines
Wiedeń. Rocznik 18. 1880. Nra 22, 23, 24.

Redaktor: dr. Miecz. Dunin Wąsowicz.

Ogłoszenia.

Franciszka Józefa źródło gorzkie

najskuteczniejsza woda gorzka posiada od teraz we wszystkich miejscach zetknięcia się różnych kolei i miastach portowych, a także we wszystkich znacniejszych miastach Galicyi, Poznańskiego i Królestwa Polskiego stałe składy. Z powodu, iż do tychże miejsc wysyłana bywa całymi wagonami to sprowadzanie z tychże miejsc jest najtańszem. 4 a-7 7

We Lwowie na składzie u apt. J. Piepesa i kupca St. Markiewicza; w Krak. apt. E. Radlera, J. Trauczyńskiego i Wiszniewskiego i kupca J. Wentzla. Składy urzędu Dyrekcya rozselek w Budapeszcie. Pp. aptekarze otrzymują przy większ. odbiorze znaczny opust. 36

W aptece w Brzostku

są do pozbycia tegoroczne piękne wegetabilija jak długo zapas wystarczy.

Cenniki na żądanie bezpłatnie posyłam.

35-4-6 Porfiry Zieniewicz.

Zamiast 10 zł. — tylko 2 zł.

Tanio.

Gwarancja za nowość!

Jako zapłatę otrzymaliśmy pewną ilość egzemplarzy dzieła:

Grosses illustr. Kräuterbuch.

Mit nach der Natur gemalten Abbildungen.

Ausführliche Beschreibung
aller Pflanzen und Kräuter
nebst Angabe ihres Fundortes etc.
von

Apotheker Dr. C. Anton.

Neu Ulm. Dorn's Antiquariat.

■ Za nadesłaniem należytości przesyłamy dzieło franco. — To dla farmaceuty tak ważne dzieło nie powinno w żadnej brakować apteki. ■

43-1-2

Apteka

przynosząca 14 000 zł. brutto jest do sprzedania na Bukowinie, w mieście powiatowém, gdzie wkrótce ustanowionym będzie sąd obwodowy.

Oferty pod znakiem S. W. przyjmuje redakcyja. 44-1-2

Koledzy, którzy chcą się zaopatrzyć w rumianek tegoroczny bardzo piękny po cenie 65 ct. za kilgr. zechcą się zgłosić do apteki w Przeworsku.

36-5-6

WSZYSTKIE WYCIĄGI (EKSTRAKTA)

według 6. wydania lekospisu rakuskiego i innych

jak najstaranniej i najsumienniej

w własnych przyrządach w próżni (Vacuumapparate)

sporządzone, dostarczam po nader skromnych cenach, zwracając zwłaszcza uwagę pp. kolegów na wyciągi narkotyczne i takie, po których lekarze spodziewają się dzielnego działania jak Extr. Filic. mar., Secalis cornuti (Ergotin Bonjeau) Cubebarum itp.

Jako wyborne przetwory pozwalam sobie polecić wyrabiane przeze mnie suche wyciągi (Extracta sicca), posiadające wszystkie własności doskonałych przetworów receptur owych.

Jedna próba wystarczy do przekonania pp. kolegów, iż jestem w stanie wszelkim wymagom tak co do jakości przetworów jak i ich cen zadośćuczynić.

Gustaw Hell,

31-3-6

aptékarz w Opawie (Troppau. Oestr. Schlesien).

Pod redakcją
Profesora dra Br. Radziszewskiego
wychodzi we Lwowie już rok piąty
czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2. 10-7-?

Całkowite roczniki z rok 1876, 1877, 1878 i 1879 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutzta, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochrowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanckiego, Syrskiego, Tynieckiego, Wasowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

Uczeń aptekarski

z ukończoną roczną praktyką, chlubnie posiadający świadectwo poszukuje miejsca celem ukończenia praktyki. Bliższą wiadomość udziela G. K. w aptéce w Birczy. 39-3-3

Polecam panom kolegom piękny,
tegoroczny

Succus Rubi Idaei

bez osadu, 100 klg. po 50 złt. w. a.

Mel erudum

czysty, niefałszowany 100 klgr po
40 złt. w. a.

Beczulki liczę po własnych kosztach, można téż takowe nadesłać do stacyi kolei Złoczów.

M. Zahradnik, w Sassowie.
37-3-3

Zamówienie na sławne

Veslau'skie winogrona

już obecnie przyjmuje i od dnia 1. września począwszy rozsęła takowe w koszykach 5-kilogramowych franco, obliczając jak najtaniej.

A. Klein,
Voeslau bei Wien. Hochstrasse 65.
40-2-2

Aptéka w Szczucinie

poszukuje ucznia w drugim lub
trzecim roku praktyki.

43-1-3

Dwa medale srebrne na wystawie powszechnej w Paryżu 1878 r. Wielki medal i dyplom pochwalny w Filadelfii. Dyplom honorowy na wystawie międzynarodowej paryskiej 1875 r. Medale i nagrody na dziesięciu wystawach.

PAPIER RIGOLLOT

czyli musztarda w arkuszach do synapizmów.

Przyjęta w szpitalach paryskich, w ambulansach i szpitalach wojskowych, w marynarce francuskiej i w królewskiej marynarce angielskiej, etc. Jedyna upoważniona do wprowadzania i sprzedaży w Rosji przez radę lekarską w Petersburgu.

PROSZEK RIGOLLOT

3-17-18

czyli musztarda przygotowana do użytku weterynarskiego. Przyjęta przez francus. Ministra wojny dla użytku kawalerji francuskiej i przez główne kompanije przewozowe.

Wymagać na każdym arkuszu podpisu tu obok załączonego

Rigolot



1855.



1858.



1875.



1876.



1871.

Ważna przestroga.

Liczne podrabiania i naśladowictwa synapizmów Rigollot zmusiły nas przedsięwziąć środki ostrożności, na które zwracamy uwagę lekarzy, aptekarzy i publiczności. Wszystkie synapizmy i wszystkie pudełka zawierające takowe, opatrzone zostały obecnym podpisem czerwonym.

Przeto należy przyjmować tylko prawdziwe synapizmy Rigollot takie tylko arkusze, które na sobie noszą ten ukośny podpis.



1869.



1875.



1872.



1876.



1872.

Paryż. Główna sprzedaż w Magazynie przy avenue Victoria 24. Paryż.

Wydawca: Towarzystwo aptekarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.



R. S. W. »P R A S A«

Dział Dokumentacji Prasowej

Warszawa — Plac Starynkiewicza 7

DR

2053 -

Bibliot

I

ni. K

Ob.Star

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: CZ14b - 431



BG 90595/1880/9/14,16,17